

Sygn. akt IV Ca 352/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy wS. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Dorota Curzydło, Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Kołu (...) w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego
w L. z dnia 18 maja 2016r., sygn. akt I C 611/16

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 352/16

UZASADNIENIE

J. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego Koła (...) w Ł. kwoty 21.000 zł tytułem odszkodowania za szkody spowodowane na jej działce przez dziki.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości względnie z daleko idącej ostrożności procesowej o oddalenie powództwa ponad kwotę 6000 zł. W uzasadnieniu podniósł, iż podmiotem uprawnionym do odszkodowania jest osoba, która faktycznie doznała uszczerbku w majątku wskutek jednego ze zdarzeń określonych w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1995r. Prawo łowieckie (Dz.U. nr 147, poz. 713 ze zm.), natomiast powódka oddała grunt, na którym miały powstać szkody łowieckie, w dzierżawę, a zatem nie jest uprawniona do dochodzenia odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w L. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

Powódka jest właścicielką działki nr (...), o powierzchni 42 ha, stanowiącej łąki, położonej w C. gmina W.. W dniu 1.02.2015r. powódka zawarła z A. G. umowę dzierżawy swojej nieruchomości.

Pismem z dnia 2.03.2015r. powódka zawiadomiła pozwanego Koło (...) o tym, że na działce numer (...) położonej w C. doszło do wyrządzenia szkody przez dziki, a polegającej na zbuchtowaniu łąki na obszarze ok. 20 ha. Jednocześnie wystąpiła z wnioskiem o wstępne oszacowanie rozmiarów szkody. Pismem z dnia 19.03.2015r. Prezes pozwanego zawiadomił powódkę, że kilkakrotnie próbowano się z nią skontaktować jednak mężczyzna odbierający telefon poinformował, że J. P. jest chwilowo nieobecna i skontaktuje się z nim wkrótce. W tym samym piśmie zobowiązano powódkę do podania imienia i nazwiska osoby aktualnie dysponującej terenem oraz wskazania, czy osoba ta korzysta z dopłat unijnych, w tym programu rolno – środowiskowego odnośnie dyrektywy ptasiej. Z kolei pismem z dnia 2.04.2015r. powódka poinformowała pozwanego, że upoważnia do wszelkich kontaktów w sprawie wypłaty odszkodowania swojego ojca K. P.. Jednocześnie podała, że aktualnie nieruchomością dysponuje A. G., który nie korzysta z programu rolno–środowiskowego odnośnie dyrektywy ptasiej.

Jak ustalił ponadto Sąd I-ej instancji, w dniu 4.04.2015r., po przeprowadzeniu oględzin nieruchomości z udziałem przedstawiciela K. i ojca powódki - K. P., sporządzony został protokół oględzin i szacowania szkody. Określono w nim, że na powierzchni całej, 42 hektarowej łąki szkody wyrządziły dziki. Przedstawiciel K., uznając odpowiedzialność K. co do zasady, zaproponował wypłacenie odszkodowania w kwocie 6000 zł. K. P. stwierdził, że kwota 6000 zł jest za niska i nie pokryje poniesionych strat. W piśmie z dnia 8.04.2015r. K. P. zażądał tytułem odszkodowania kwoty 500 zł za 1 hektar. Pozwane K. nie udzieliło odpowiedzi na te pismo. Pismem z dnia 17.06.2015r., stanowiącym ostateczne wezwanie przesądowe, pełnomocnik powódki wniósł o wypłacenie jej, tytułem odszkodowania, kwoty 21.000 zł. Pozwane K. nie udzieliło odpowiedzi na wezwanie do zapłaty.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika również, że już po otrzymaniu odpowiedzi na pozew, w której pełnomocnik pozwanej zgłosił zarzut braku legitymacji powódki do dochodzenia roszczenia, powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z umowy dzierżawy nieruchomości z dnia 1.02.2016r. i umowy o przelew wierzytelności z dnia 2.03.2016r. Umowa dzierżawy została sporządzona z podpisami stron notarialnie poświadczonymi. Zgodnie z umową przelewu wierzytelności dzierżawca nieruchomości dokonał cesji na rzecz powódki prawa do dochodzenia i odbioru odszkodowania za szkody spowodowane przez dziki.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd I-ej instancji uznał, bacząc na treść przepisów art. 46 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1995r. Prawo Łowieckie (Dz.U. Nr 147, poz. 713 ze zm.), § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8.03.2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych.(Dz.U. Nr 45, poz. 272) oraz art. 207 § 6 kpc, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Rejonowy zważył, że pozew niniejszy złożyła właścicielka gruntu J. P., gdy tymczasem z umowy dzierżawy, z pisma pozwanego z dnia 19.03.2015r. i pisma powódki z dnia 2.04.2015r. wynika, że w okresie, w którym powstała szkoda nieruchomością dysponował A. G.. W konsekwencji Sąd I-ej instancji przyjął, że powódka nie jest osobą uprawnioną do dochodzenia odszkodowania. Złożony zaś po odpowiedzi pozwanego na pozew wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z umowy z dnia 2.03.2015r. o przelew wierzytelności Sąd Rejonowy, kierujący się zasadą ekonomiki procesowej i uwzględniający instytucję prekluzji dowodowej, uznał za spóźniony.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się powódka, która zaskarżywszy wydany wyrok w całości, podniosła zarzuty: nierozpoznania istoty sprawy, naruszenia przepisów postępowania, a to art. 207 § 6 kpc, art. 217 § 1 kpc, jak i naruszenia prawa materialnego, tj. § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8.03.2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. W efekcie apelująca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 21.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13.04.2015r. do dnia zapłat, a w każdej sytuacji o orzeczenie o kosztach postępowania należnych powódce.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenia na jego rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w sposób skutkujący koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że z mocy art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi bowiem o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i jeżeli to potrzebne - przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego, skutkujące wydaniem zaskarżonego postanowienia, nie były prawidłowe, co też było przyczyną wydania przez Sąd Okręgowy orzeczenia kasatoryjnego.

Zważyć należało, że u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I-ej instancji legła konkluzja, iż powódka J. P. nie jest osobą uprawnioną do dochodzenia odszkodowania. W tym miejscu wskazać należy, że legitymacja procesowa to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, oznacza, że osoba fizyczna lub prawna może występować w roli powoda lub pozwanego. Problem legitymacji procesowej występuje w każdym postępowaniu, ale przede wszystkim odgrywa on szczególnie istotną rolę w procesie cywilnym, na którego tle to pojęcie się zrodziło i wykształciło. Rozróżniana jest legitymacja procesowa czynna i bierna. Pierwsza dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego.

Legitymacja materialna oznacza posiadanie przez dany podmiot prawa podmiotowego lub interesu prawnego mogącego podlegać ochronie na drodze sądowej. Natomiast legitymacja formalna oznacza uprawnienie do wytoczenia powództwa i popierania go w celu uzyskania ochrony praw podmiotowych własnych lub cudzych. Najczęściej legitymacja materialna i procesowa pokrywają się, ponieważ z reguły każdy podmiot może domagać się we własnym imieniu i na swoją rzecz ochrony swego prawa przed właściwym organem. W niektórych jednak przypadkach legitymacja procesowa zostaje, zwykle przejściowo, cofnięta podmiotowi, któremu służy legitymacja materialna.

Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy. Jak podkreśla się bowiem w literaturze i orzecznictwie, legitymacja procesowa (bierna lub czynna) należy do przesłanek materialnych (merytorycznych), przez które należy rozumieć okoliczności stanowiące w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Skoro legitymacja procesowa jest przesłanką merytoryczną, o której istnieniu przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, nie zaś przepisy procesowe, jej brak nie prowadzi do odrzucenia pozwu, lecz do oddalenia powództwa. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, stwierdziwszy brak po stronie powódki uprawnienia do dochodzenia odszkodowania, co było wynikiem uwzględnienia zarzutu pozwanego o braku u powódki legitymacji procesowej czynnej, konsekwentnie oddalił jej powództwo.

Jednak orzeczenie Sądu I-ej instancji zapadło w warunkach nierozpoznania istoty sprawy. Sąd ten bowiem doszedł do mylnych konkluzji prawnych, jakie legły u podstaw jego orzeczenia, a to na skutek błędnego przyjęcia, że wniosek dowodowy, zaproponowany w piśmie powódki z dnia 28.04.2016r. (k-58) stanowiącym reakcją na zarzuty pozwanego przedstawione w odpowiedzi na pozew, jest spóźniony.

W nauce prawa przeważa stanowisko, że pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 kpc, powinno obejmować takie sytuacje, w których sąd nie orzekł o istocie sprawy z tej przyczyny, iż uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej, zarzut przedwczesności powództwa, przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie rozpatrzył zarzutu pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa zatrzymania, nieważności umowy z powodu ich przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że zostały one objęte prekluzją procesową.

Przedstawiona wyżej wykładnia pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy” jest również przyjmowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (niepubl.), z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03; oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (L.) przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 kpc, dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, w której sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W świetle przedstawionej wyżej wykładni pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy” uznać należało, że Sąd pierwszej instancji niesłusznie oddalił powództwo J. P., bezzasadnie przyjmując, iż powódka nie wykazała swojej czynnej legitymacji procesowej z tej przyczyny, że w ocenie Sądu I instancji nie dowiodła, iż była uprawniona do dochodzenia roszczenia za szkodę na gruncie, którego jest właścicielką. Błędnie, bowiem Sąd Rejonowy przyjął, iż jej wniosek o przeprowadzenie dowodu z umowy dzierżawy gruntów rolnych z dnia 1.02.2016r. i z umowy o przelew wierzytelności z dnia 2.03.2016r. był sprekludowany.

W niniejszej sprawie powódka wywodziła swoje uprawnienie do dochodzenia zapłaty za wyrządzoną na jej działce szkodę, polegającą na jej rozoraniu przez dziki, stanowiącej jej własność działki nr (...) położonej w C., objętej księgą wieczystą KW nr (...). Na etapie inicjowania niniejszej sprawy udowodniła swoje prawo własności, przedkładając wyciąg z księgi wieczystej, w której dziale II jest wpisana jako właścicielka (k. 11). Po podniesieniu w odpowiedzi na pozew zarzutu braku legitymacji procesowej, powódka przedłożyła umowę dzierżawy i umowę cesji. Zarzut braku legitymacji procesowej, należąc, jak o tym była mowa wyżej do kategorii zarzutów prawa materialnego, może być podniesiony w każdej chwili w procesie, a w związku z tym strona, przeciwko której został on podniesiony, ma prawo do obrony po podniesieniu tego zarzutu. Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, powódka mimo, że reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, w żaden sposób nie naruszyła przepisu art. 207 § 6 kpc. Podkreślić należy nadto, że z przepisu tego wyraźnie wynika, że twierdzenia i dowody mogą być zgłaszane w: 1) pozwie, 2) odpowiedzi na pozew oraz 3) dalszym piśmie procesowym. Już zatem na tej podstawie należało przyjąć, że powódka była uprawniona do skutecznego złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z umowy dzierżawy gruntów rolnych z dnia 1.02.2016r. i z umowy o przelew wierzytelności z dnia 2.03.2016r., skoro wniosek w tym zakresie złożyła właśnie w dalszym piśmie procesowym, ustosunkowując się do podniesionego przez pozwanego zarzutu materialnoprawnego. Notabene trudno jest wymagać od powódki, aby podejmowała określoną linię obrony przed zarzutami pozwanego zanim jeszcze w ogóle poznała jego stanowisko procesowe, które zostało wyrażone dopiero w odpowiedzi na pozew. Podkreślić należy, iż w pismach przedprocesowych, kierowanych do powódki pozwany nie zakwestionował jej prawa do dochodzenia wyrównania szkody. Powódka miała zatem prawo podejmować działania ukierunkowane na odparcie zarzutów strony przeciwnej. Odebranie jej tego prawa przez Sąd Rejonowy, tłumaczone w szczególności ekonomiką postępowania i prekluzją dowodową, stanowiło naruszenie zarówno prawa materialnego, jak i przepisów procedury cywilnej. W efekcie doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, skoro Sąd I-ej instancji, niezasadnie uwzględniwszy zarzut pozwanego o braku po stronie powodowej czynnej legitymacji procesowej, nie odniósł się w ogóle merytorycznie do jej żądania.

Powyższe będzie musiał uczynić Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy. W szczególności do jego zadań będzie należało przeprowadzenie postępowania dowodowego, w ramach którego, rzeczą tego Sądu będzie rozważenie zasadności żądania powódki na kanwie zaproponowanych przez obie strony procesu wniosków dowodowych, w tym dowodów z dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłego, także tych, których potrzeba powołania wyniknie w toku postępowania. W efekcie Sąd I-ej instancji będzie zobowiązany dokonać pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dopiero bowiem taka jego analiza pozwoli temu Sądowi na prawidłową ocenę merytorycznej zasadności zgłoszonego żądania.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na mocy art. 386 § 4 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. Natomiast na podstawie art. 108 § 2 kpc Sąd II-ej instancji, pozostawił Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.